

Konstytucja czasem chroni przed podaniem hasła

28 lutego 2012

STANY ZJEDNOCZONE. Sąd Apelacyjny dla Jedenastego Okręgu orzekł, że odszyfrowanie danych na dysku twardym może być uznane za złożenie zeznań. Tymczasem Piąta Poprawka zabrania zmuszania obywateli do składania obciążających ich zeznań. Takie orzeczenie oznacza, że podejrzanego nie można zmuszać do podania hasła do dysku.

Orzeczenie takie wydano w sprawie US vs. John Doe. Jest to sprawa o posiadanie pornografii dziecięcej przez niewymienioną z nazwiska osobę. Podejrzany nie został o nic formalnie oskarżony, jednak spędził w więzieniu osiem miesięcy za obrazę sądu, gdyż odmówił podania haseł do siedmiu dysków twardych. Prokuratura podejrzewa, że na dyskach znajduje się dziecięca pornografia. Doe, odmawiając podania haseł, powoływał się na Piątą Poprawkę. Teraz Sąd Apelacyjny potwierdził jego racje i zwolnił go z więzienia.

Doe nadal może zostać zmuszony do ujawnienia zawartości dysków, jeśli tylko prokuratura udowodni, że jest on w stanie to zrobić. Jeśli tak się stanie, Doe otrzyma od sądu immunitet, który uniemożliwi prokuraturze wykorzystanie zdobytych w ten sposób informacji przeciwko niemu.

Początkowo prokuratura i sąd niższej instancji zagwarantowały Doe, że nie będzie ścigany za upowszechnianie treści z dysków, chciały go jednak sądzić za samo posiadanie treści pedofilskich jeśli takie zostałyby znalezione. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że to zbyt skromny immunitet.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie będzie miało zastosowania do każdej sprawy o odszyfrowanie danych. W omawianym powyżej przypadku prokuratura nie wie, co jest na dyskach. Sąd uznał, że proces podawania hasła nie jest równoznaczny z procesem

przekazywania kluczy do drzwi, gdyż wymaga sięgnięcia do pewnej wiedzy zawartej w umyśle i jako taki może być traktowany jako zeznanie. Gdyby jednak prokuratura wiedziała, co znajduje się na dyskach, wówczas podejrzany musiałby ujawnić ich zawartość, gdyż już nawet przed tym ujawnieniem wnioski śledczych byłyby „przesądzone”. Zgodnie z logiką orzeczeń Sądu Najwyższego w takim przypadku przekazanie hasła staje się procesem fizycznym i nie jest uznawane za zeznanie.

We wspominanej przez nas wcześniej sprawie przeciwko Ramonie Fricosu prokuratorzy mają wiedzę o zawartości jej dysku twardego z podsłuchów.

Trzeba też pamiętać, że orzeczenia Sądu Apelacyjnego są wiążące tylko dla sądów niższej instancji z jego własnego okręgu.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Heise

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)